

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 26 lutego 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: SSO Hanna Flisikowska

Protokolant: stażysta Marcin Szaroleta

**po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2019 r. w Poznaniu**

**na rozprawie sprawy z powództwa M. K.**

**przeciwko (...) na (...) S.A. z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

- 1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 117. 502 zł 12 groszy (sto siedemnaście tysięcy pięćset dwa złote i dwanaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku do dnia zapłaty.**
- 2. Kosztami procesu obciąża w całości pozwanego, przy czym szczegółowe rozliczenie tych kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu.**

**SSO Hanna Flisikowska**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 marca 2018 roku powódka M. K. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zmianę ubezpieczenia renty odroczonej zawartej w dniu 30 maja 1977 roku, polisa nr (...)631.000 poprzez waloryzację kwoty 360.000 starych złotych do kwoty 128.600,56 zł i zasądzenie z tego tytułu do pozwanego (...) na (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 117.502,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, obciążenie pozwanego kosztami sądowymi oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.1-2).

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik wskazał, że na podstawie umowy renty odroczonej, zawartej w dniu 30 maja 1977 roku przez ojca powódki, uposażona miała otrzymać po upływie śmierci ubezpieczonego kwotę 360.000 st. zł, stanowiącą sumę ubezpieczenia (200.000 zł) powiększoną o coroczny dodatek w wysokości 2,0 %. Wskazał, że polisa obowiązywała od 30 maja 1977 roku do dnia zgonu ubezpieczonego 21 listopada 2017 roku, czyli ponad 40 lat. W ocenie pełnomocnika powódki zwaloryzowana wartość roszczenia powódki obecnie wynosi łącznie 128.500,56 zł, jednakże z uwagi na fakt, że powódka odebrała od pozwanego kwotę 10.998, 44 zł, w pozwie dochodzi kwoty 117.502,12 zł. (k.2-3).

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 czerwca 2018 roku pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych (k.18).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego podniósł, że żądania przez powódkę dodatkowa kwota jednorazowego świadczenia pośmiertnego uwzględnia wygórowane roszczenie powódki, co uchybia zasadom wynikającym z przepisu art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c nakazującym rozważnie interesu obu stron.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka M. K. jest córką zmarłego A. W.. Pozwany (...) Spółecznych S.A z siedzibą w W. jest przedsiębiorcą, którego głównym przedmiotem działalności jest działalność ubezpieczeniowa.

**Bezsporne, nadto dowód:** zeznania powódki (k.44,81); odpis aktualny KRS pozwanego (k.23-32)

W dniu 30 maja 1977 roku ojciec powódki jako ubezpieczony zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia renty odroczonej (polisa nr (...)), na podstawie której uposażona K. W. (żona pozwanego) miała otrzymać od pozwanego w przypadku zgonu ubezpieczonego przed początkiem płatności renty – jednorazowe świadczenie w wysokości wpłaconych składek, a świadczenie to od następnego roku kalendarzowego po wpłaceniu każdorazowej składki miało zwiększyć się corocznie o 2 %. W przypadku zgonu ubezpieczonego w okresie wypłacenia renty uposażonej również miało być wypłacane jednorazowe świadczenie w wysokości wpłaconych składek, które od następnego roku kalendarzowego po wpłaceniu każdorazowej składki miało zwiększyć się corocznie o 2 %. Obliczone w ten sposób świadczenie na dzień płatności renty, od następnego roku kalendarzowego również miało zwiększać się corocznie o 2 %. Ojciec powódki wpłacił składkę jednorazową w łącznej wysokości 200.000 starych złotych.

**Dowód:** książeczka rentowa (k.19); zeznania powódki (k.44,81)

W roku zawarcia przedmiotowej umowy, tj. w 1977 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 4.596 st. złotych.

Fakt notoryczny

Na skutek osiągnięcia przez ubezpieczonego wieku emerytalnego (65 lat) od dnia 17 grudnia 2002 roku pozwany w ramach zawartej ww. umowy ubezpieczenia wypłacał ubezpieczonemu miesięczną rentę w wysokości 486 zł. W późniejszym czasie ojciec powódki otrzymywał większą rentę w wysokości około 1.000 zł.

**Dowód:** książeczka rentowa (k.19); zeznania powódki (k.44,81)

Na podstawie zgłoszenia ojca powódki z dnia 3 kwietnia 2009 roku, dodatkiem do polisy nr (...) zmieniono osobę uposażoną w przedmiotowej umowie ubezpieczenia z K. W. na powódkę.

Ojciec powódki zmarł w dniu 21 listopada 2017 roku w wieku 80 lat.

**Dowód:** książeczka rentowa (k.19)

Wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę w roku śmierci ojca powódki, tj. w 2017 roku wynosiło 4.271, 51 zł.

Fakt notoryczny

W piśmie z dnia 11 grudnia 2017 roku pozwany poinformował powódkę, że przyznał jej świadczenie pośmiertne z tytułu zgonu jej ojca w łącznej kwocie 10.998, 44 zł na podstawie ww. umowy ubezpieczenia renty odroczonej. W odpowiedzi na powyższe pismo, działający

w imieniu powódki pełnomocnik w piśmie z dnia 15 stycznia 2018 roku poinformował pozwanego, że zaproponowana przez pozwanego kwota jest dla powódki wysoce niesatysfakcjonująca oraz wniósł o ponowne przeanalizowanie sprawy pod kątem wysokości zaoferowanego świadczenia i „urealnienie” w ten sposób, by stanowiło ono choć w części ekwiwalentność świadczenia określonego w polisie.

W piśmie z dnia 5 lutego 2018 roku pozwany poinformował pełnomocnika powódki, że wysokość wypłaconego powódce świadczenia została wyliczona stosowanie do wpłaconej składki w wysokości 200.000 st. zł i wskaźników

urealnienia obowiązujących w dniu jego wymagalności, tj. w dacie zgonu ubezpieczonej, który nastąpił w 2017 roku. Pozwany podał, że wskaźnik urealnienia dla składek opłaconych wynosi 54.892, 20% stąd kwota świadczenia należnego powódce po denominacji wynosi 10.998, 44 zł (200.000 x 54.892, 20 %).

Pozwany wypłacił powódce ostatecznie kwotę 10.998, 44 zł.

**Dowód:** pismo pozwanego z dnia 11 grudnia 2017 r. (k.4); pismo pełnomocnika powódki z dnia 15 stycznia 2018 roku (k.5); pismo pozwanego z dnia 5 lutego 2018 r. (k.6); zeznania powódki (k.44,81)

Powódka ma 57 lat, z zawodu jest kelnerką. Powódka obecnie nie ma stałej pracy, ale podejmuje się dodatkowych prac z i tego tytułu uzyskuje miesięczny dochód w kwocie około 2.000 zł. Powódka prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z mężem, który prowadzi własną działalność gospodarczą, zajmując się sprzedażą kwiatów i z tego tytułu uzyskuje miesięczny dochód w kwocie około 4.000 zł. Powódka prowadziła własną działalność gospodarczą, ale z powodu braku dochodów zamknęła ją około dwa lata temu.

**Dowód :** zeznania powódki (k.44,81)

### ***Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyżej przytoczonych dowodów:***

Ustalenia stanu faktycznego sąd poczynił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentach oraz zeznaniach powódki

Sąd uznał zgromadzone w sprawie dokumenty za prawdziwe i autentyczne. Ich autentyczności oraz prawdziwości treści nie kwestionowała żadna ze stron postępowania, a i sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Za wiarygodne w całości sąd uznał również zeznania powódki (k.44,81). W ocenie sądu zeznania te okazały się być spontaniczne oraz spójne, a nadto korelowały one ze zgromadzonymi w sprawie wiarygodnymi dokumentami.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W myśl § 2 wyżej przytoczonego przepisu świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie: 1) przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku; 2) przy ubezpieczeniu osobowym - umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej.

W niniejszej sprawie, strony umowy ubezpieczenia renty odroczonej, polisy o numerze (...) z dnia 30 maja 1977 roku zobowiązały się do wzajemnych świadczeń. Zgodnie postanowieniami zawartymi w umowie ubezpieczenia pozwany (ubezpieczyciel) zobowiązał się do zapłaty uposażonemu, w chwili zgonu ubezpieczonego jednorazowego świadczenia w wysokości wpłaconych składek (zarówno wtedy jeżeli zgon ubezpieczonego nastąpiłby przed płatnością renty jak i w okresie wypłacania mu renty), które to świadczenie od następnego roku kalendarzowego po wpłaceniu każdorazowej składki zwiększało się corocznie o 2%. Z kolei zgodnie z § 16 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia rent odroczonej, pozwany miał wypłacić świadczenie pośmiertnie uposażonemu, którego ubezpieczający obowiązany jest imiennie wyznaczyć. Ubezpieczony jako osobę uposażoną wyznaczył początkowo K. W., a następnie dodatkiem do polisy o numerze (...) swoją córkę – powódkę. Świadczenie wzajemne ze strony ubezpieczonego na rzecz powódki polegało na zapłacie składek, od których uzależniona była wysokość przyszłej renty oraz świadczenia wypłaconego uposażonemu. Zgodnie z polisą składki mogły być wypłacane w dowolnych terminach i w dowolnej wysokości, w sposób podany w książeczce rentowej. Ubezpieczony zapłacił jedną składkę, będącą składką jednorazową w łącznej kwocie 200.000 zł.

Strony zawarły zatem umowę wzajemną, w której świadczenia obu stron są świadczeniami pieniężnymi sensu stricto tj. są pieniężnymi od samego początku powstania zobowiązania. Tym samym co do zasady ich wysokość może być zmieniana na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Warunkiem jest oczywiście spełnienie przesłanek określonych w przywołanym przepisie (podobnie Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 10 kwietnia 1992 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 126/91; publikowana w OSNCP zeszyt 7-8 z 1992 roku, poz. 121).

Zgodnie z przepisem art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były one ustalone w orzeczeniu lub umowie. Dla możliwości przeprowadzenia sądowej waloryzacji świadczenia pieniężnego na podstawie cytowanego przepisu konieczne jest zatem wystąpienie kumulatywnie dwóch przesłanek ustawowych, a mianowicie: zaistnienia spadku siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania mającego charakter spadku istotnego oraz rozważenia interesów każdej ze stron umowy, zasad współżycia społecznego przemawiających za faktem przeprowadzenia waloryzacji, jej rozmiarem i sposobem.

W niniejszej sprawie przedmiotowa umowa ubezpieczenia została zawarta w dniu 30 maja 1977 roku. Ten moment należy traktować zasadniczo jako moment powstania zobowiązania. Jak już wyżej wskazano, ubezpieczony (ojciec powódki) dokonał wpłaty jednorazowej składki w kwocie 200.000 st. zł. W konsekwencji wysokości renty odroczonej, wypłacanej uposażonej była znana, co do zasady już w chwili zawarcia umowy albowiem zgodnie z jej postanowieniami, suma renty stanowiła sumę ubezpieczenia powiększoną o coroczny dodatek w wysokości 2,0 %. Mając na względzie, że przedmiotowa polisa obowiązywała od dnia 30 maja 1977 roku do chwili śmierci ubezpieczonego - do dnia 21 listopada 2017 roku, tj. 40 lat, łączna suma świadczenia należnego powódce (uposażonej) wynosi 360.000 st. złotych.

Jak już wyżej wskazano, suma świadczenia należnego powódce tytułem renty odroczonej była znana już w chwili zawarcia umowy, a jej wysokość uzależniona była jedynie od długości trwania polisy, kończącej się wraz z chwilą śmierci uposażonego. Podkreślić jednakże należy, że przez okres trwania polisy i po chwili powstania zobowiązania, tj. od 1977 roku do 2017 roku nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. W ocenie sądu nie powinno budzić żadnych zastrzeżeń ani wątpliwości stwierdzenie, że spadek siły nabywczej pieniądza, o jakim stanowi art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., następował w czasie trwania umowy ubezpieczenia. Największe nasilenie zjawisk inflacyjnych miało miejsce na przełomie lat 80-tych i 90-tych. Sytuacja ta miała bezpośredni związek z następującymi wówczas zmianami w sferze ustrojowej i gospodarczej, którym towarzyszyła wzrastająca inflacja, osiągająca w niektórych okresach nawet postać hiperinflacji. Skutkiem tych niekorzystnych procesów ekonomicznych był postępujący istotny spadek siły nabywczej pieniądza, którego strony umowy (zwłaszcza w zakresie jego rozmiarów i czasu trwania tego stanu rzeczy) nie mogły przewidzieć i uwzględnić w treści zawartej umowy. Zewnętrzny dającym się zaobserwować przejawem spadku siły nabywczej pieniądza polskiego był stały wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych oraz postępujący (choć nieproporcjonalnie do wzrostu cen) wzrost wynagrodzeń w sferze gospodarki społecznej. W tych okolicznościach cel umowy ubezpieczenia, tzn. zapewnienie ubezpieczonemu z osiągnięciem określonego wieku dodatkowej renty, został praktycznie zniweczony.

Wystąpienie wskazanej wyżej przesłanki zmiany siły nabywczej pieniądza otwiera drogę do przeprowadzenia sądowej waloryzacji świadczenia pieniężnego z umowy ubezpieczenia renty odroczonej, przy uwzględnieniu jednak i rozważeniu interesów każdej ze stron przedmiotowej umowy oraz stwierdzeniu, że zasady współżycia społecznego przemawiają za przeprowadzeniem sądowej waloryzacji i jej granicami. Celem waloryzacji jest przywrócenie początkowej wartości świadczenia. Nie istnieje przy tym jeden wspólny dla wszystkich przypadków wskaźnik waloryzacji, a przy przeliczowaniu świadczeń pieniężnych należy unikać uproszczeń i jednostronności. Mierniki waloryzacji należy stosować indywidualnie, w zależności od okoliczności i rodzaju sprawy. Sąd winien więc przyjmować nie dowolne kryterium, lecz wskaźnik porównywalności możliwie najbliższy naturze zobowiązania, z

którego świadczenie wynikało oraz celu, którego osiągnięciu świadczenie miało i ma służyć (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, I Wydział Cywilny z dnia 17 stycznia 2018 r., I ACa 331/16).

Jak już wyżej wskazano, w orzecznictwie sądów powszechnych nie istnieje jednolity wskaźnik będący podstawą waloryzacji sądowej. Wskazać jednakże należy, że przepis art. 358<sup>1</sup> § 3 KC nakazujący uwzględniać przy dokonywaniu sądowej waloryzacji świadczenia pieniężnego interes obu stron i zasady współzycia społecznego, kreuje jedynie ogólny mechanizm waloryzacji, nie wskazując w szczególności kryteriów (mierników) waloryzacji ani przesłanek, od których zależy rozłożenie przez sąd ciężaru ryzyka spadku istotnej siły nabywczej pieniądza, zwłaszcza w okresie hiperinflacji na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, stanowiącej fakt notoryjny. Sąd ma więc obowiązek wzięcia pod uwagę sytuacji obu stron stosunku umownego i oceny, w realiach rozpoznawanej sprawy, zarówno - powstałą w wyniku istotnego spadku siły nabywczej pieniądza - sytuację zakładu ubezpieczeń, który proponując określonej wysokości świadczenie za określoną w umowie składkę, nie uwzględnił w rachunku ekonomicznym działalności, z przyczyn od siebie niezależnych, zjawiska inflacji, której skali i zakresu żadna ze stron nie mogła w dacie zawarcia umowy przewidzieć, jak i sytuację ubezpieczonego oraz jego interes. Aczkolwiek kryterium celu umowy, którym było ułatwienie uposażonemu dziecku startu w dorosłe życie, nie zostało wymienione wśród przesłanek waloryzacji w art. 385<sup>1</sup> § 3 KC i nie może stanowić decydującej przesłanki określenia wartości zwaloryzowanego świadczenia - to jednak nie wyklucza traktowania go jako kryterium pomocniczego. Cel, któremu służyć ma danego rodzaju umowa, może bowiem stanowić wskazówkę dla określenia interesów stron, będących jednym z kryteriów waloryzacji sądowej. Kwestia wartości nominalnej świadczeń obu stron umowy, w tym świadczenia ubezpieczającego polegającego na uiszczaniu składek miesięcznych, których wartość także podlegała zjawiskom inflacyjnym, powinna być także brana pod uwagę przy rozważeniu interesów stron w kontekście zasad współzycia społecznego, jako element odnoszący się do ustalenia zakresu ryzyka obciążającego każdą ze stron stosunku umownego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r. II CSK 108/15).

Z uwagi na powyższe, sąd uznał, że najbardziej miarodajnym oaz obiektywnym wskaźnikiem waloryzacji przy ustalaniu wysokości świadczenia pieniężnego będzie odniesienie się do wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w chwili zawarcia przedmiotowej umowy renty odroczonej oraz z chwili śmierci ubezpieczonego, tj. w dacie

w której miała być ona wypłacana uposażonej, czyli powódce. Zdaniem sądu wyżej wskazany sposób waloryzacji pozwoli na zaspokojenie roszczeń powódki wynikających z przedmiotowej polisy, w postaci wypłaty renty odroczonej, której wysokość jednocześnie odpowiadałaby jej miarodajnemu wyobrażeniu co do przyszłej renty. Wybierając wyżej przedstawioną metodę waloryzacji, sąd uwzględnił również postanowienia ksiąteczki rentowej (k.10).

Opierając się na ustalonym w sprawie stanie faktycznym oraz wiarygodnym materiale dowodowym uznać należy, że opłacona przez ubezpieczonego ojca powódki jednorazowa składka wynosiła 200.000 st. złotych, co potwierdzają zapisy w ksiąteczce ubezpieczeniowej (k.10). Z kolei zgodnie z postanowieniem przedmiotowej polisy uposażona - powódka miała otrzymać po śmierci ubezpieczonego kwotę 360.000 st. zł, stanowiącą sumę ubezpieczenia (200.000 st. zł) powiększoną o coroczny dodatek w wysokości 2,0 %. Polisa obowiązywała – jak już wyżej wskazano. 40 lat. Z kolei suma ubezpieczenia (200.000 zł) oraz iloczynu corocznego dodatku w wysokości 2,0% (4.000 x 40 lat = 160.000 zł) wynosi łącznie 360.000 st. zł (200.000 zł +160.000 zł).

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy ubezpieczenia, wskaźnik przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłaszanego przez Główny Urząd Statystyczny wynosił 4.596 st. zł. Sąd podkreśla przy tym, że z uwagi niepobieranie w tamtym czasie składek na podatek dochodowy oraz składek na ubezpieczenie społeczne, powyższego wynagrodzenia nie rozróżnia się na wynagrodzenie w kwocie netto oraz w kwocie brutto. Z kolei przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto ogłaszane przez Główny Urząd Statystyczny na rok 2017 wynosi 4.271, 51 zł brutto. Powyższe wynagrodzenie – w przypadku zatrudnienia na podstawie umowy o pracę po denominacji netto, według kalkulatora wynagrodzeń znajdującego się na stronie internetowej (...) wynosi 3.042, 16 zł.

Świadczenie pieniężne, które powódka otrzymałaby po okresie odroczenia renty wynosi 360.000 st. zł, co stanowi 78, 3290 krotność kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w chwili zawarcia przedmiotowej umowy polisy,

tj. z 1977 roku ( $360.000/4.596 = 78, (...)$ ). Z kolei obliczonego przy zastosowaniu tego przelicznika i aktualnego wynagrodzenia za pracę, zwaloryzowane świadczenie pieniężnie wynosi 238.276,818 zł ( $3.042 \text{ zł} \times 78,3290$ ). Od tak powstałego świadczenia należało odjąć wypłaconą już powódce przez pozwanego zakład ubezpieczeń społecznych kwotę 10.998,44 zł ( $238.276,818 \text{ zł} - 10.998,44$ ), co daje łączną kwotę 227.278,378 zł.

Jednocześnie sąd waloryzując przedmiotowe świadczenie należne powódce obowiązany był ocenić jak każdą ze stron obciąża ryzyko inflacji. W tym zakresie sąd przyjął, że ryzyko inflacji obciąża powódkę w 1/3, a pozwanego w 2/3 części. Wskazać należy, że ubezpieczony zawarł przedmiotową umowę, kiedy nie przewidywano jeszcze żadnych procesów inflacyjnych oraz że wpłacił wysoką jednorazową składkę w kwocie 200.000 st. zł. Sąd zdaje sobie jednocześnie sprawę, że również pozwany w chwili zawierania umowy ubezpieczenia nie przewidywał ryzyka inflacji, jednakże pozwany jako przedsiębiorca, prowadzący działalność gospodarczą w celu osiągnięcia zysku ma lepszą możliwość rekompensowania ewentualnych strat finansowych aniżeli powódka jako osoba fizyczna. Podkreślić przy tym należy, że istotą prowadzenia działalności gospodarczych jest ryzyko ponoszenia ewentualnych strat, co potwierdza przekonanie sądu o obciążeniu pozwanego ryzykiem inflacji w wyższej wysokości niż powódkę

Wobec powyższego, przyjmując że ryzyko inflacji obciąża powódkę w 1/3, powódce należą się 2/3 ww. zwaloryzowanego świadczenia w łącznej kwocie 151.518,99 zł ( $227.278,378 \times 2/3$ ).

Mając jednakże na względzie treść przepisu, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzić ponad żądanie (art.321 k.p.c) – zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 117.502,12 zł tj. taką o jaką w pozwie wносиła – o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji wyroku.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Za datę początkową naliczania odsetek sąd przyjął dzień następujący po uprawomocnieniu się wyroku albowiem świadczenie w zwaloryzowanej wysokości należy się od daty prawomocności wyroku waloryzacyjnego. Za chwilę wymagalności należy uznać więc datę uprawomocnienia się orzeczenia zasądzonego zwaloryzowane świadczenie. Tak więc w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia wierzyciel może domagać się odsetek od kwoty zwaloryzowanej od momentu jej wymagalności (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2004 roku, IV CK 358/02).

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1-3 k.p.c. (zasada odpowiedzialności za wynik procesu). Na tej podstawie wobec uznania pozwanego za przegrywającego proces sąd obciążył go kosztami procesu i stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu – **o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku.**

SSO Hanna Flisikowska